

## I. ROZPRAWY I ANALIZY

Agnieszka Mikołajczuk  
(Warszawa)

O RADOŚCI W UJĘCIU LINGWISTYCZNYM:  
Z PROBLEMÓW SEMANTYCZNYCH BADAŃ  
PORÓWNAWCZYCH

Artykuł jest poświęcony podstawom lingwistycznych badań porównawczych w zakresie semantyki nazw uczuć w rodzaju radości, utrwalonych w różnych językach. Zgadza się z tezą Renaty Grzegorzczukowej o nieobiektywnym wyróżnianiu się uczuć w świecie i uzależnieniu ich kategoryzacji od języka i kultury, autorka postuluje oparcie badań nie na szczegółowym pojęciu związanym z leksemem wybranego języka (np. ang. *happiness*), lecz na ogólnym inwariancie pojęciowym, wokół którego organizują się szersze mikropola semantyczno-leksykalne nazw uczuć w rodzaju radości w badanych językach (zasadność takiego rozwiązania potwierdzają trudności w porównywaniu wyników badań prowadzonych w różnych kulturach oraz praktyka tłumaczeniowa, czego przykłady są przytaczane w pracy). Wskazano tu także na potrzebę uwzględnienia różnych poziomów abstrahowania w rozumieniu pojęć leksykalnych powiązanych z nazwami uczuć oraz różnych sposobów modelowania tych pojęć w tekstach. Dlatego za cenny materiał analiz uznano nie tylko dane leksykograficzne, które ujawniają to, co w języku potencjalne, ale też dane tekstowe, które pokazują, co i w jakim stopniu jest w użyciu języka realnie wykorzystywane. Połączenie narzędzi lingwistyki strukturalistycznej ze zdobycami językoznawstwa kognitywnego ma służyć pełniejszemu poznaniu badanych zjawisk, czego próbkę pokazuje szkicowa charakterystyka wybranych fragmentów obrazu RADOŚCI utrwalonego w polszczyźnie, prezentowana w drugiej części artykułu.

SŁOWA KLUCZOWE: radość, badania porównawcze, wartości, semantyka kulturowa

[...] aby lepiej poznać siebie, trzeba poznać Innych, bo to właśnie oni są tym zwierciadłem, w którym my się przeglądamy [...], aby zrozumieć lepiej samych siebie, trzeba lepiej zrozumieć Innych, móc się z nimi porównać, zmierzyć, skonfrontować. (Kapuściński 2006: 14)

## Z problemów międzyjęzykowych (i międzykulturowych) badań porównawczych nad kategorią uczuć z rodziny radości

To zdanie wyjęte z relacji polskiego reportażysty wydaje się dobrym mottem wszelkich działań nastawionych na poszukiwanie prawdy o tym, co uniwersalne i co specyficzne dla jednostek oraz grup społecznych. Dopiero w spotkaniu z Innymi wiele z właściwości traktowanych przez nas wcześniej jako oczywiste, naturalne, uniwersalne okazuje się wytworami naszej kultury, różniącymi nas od innych. Uczyńmy zatem to zdanie mottem rozważań mieszczących się w obrębie semantyki porównawczej, a skoncentrowanych na analizie wybranych pojęć emocji związanych z ogólną kategorią RADOŚCI, której śladów szukamy w polszczyźnie i innych językach.

### Problem przedmiotu badań: Co badamy?

Anna Wierzbicka ostrzega badaczy interesujących nas pojęć i odpowiadających im obiektów świata pozajęzykowego przed groźbą etnocentryzmu:

Sfera emocji znakomicie ilustruje pułapki, jakie czyhają na nas, jeśli byśmy chcieli wnioskować o ogólnoludzkich uniwersaliach wyłącznie na podstawie naszego własnego języka ojczystego. (Wierzbicka 2007: 30)

Wydaje się, że sam Kapuściński w taką pułapkę wpada, kiedy charakteryzując reporterskie spotkania z Innymi, stwierdza:

Każdy z tych ludzi spotykanych w drodze przez świat składa się jakby z dwóch istot, jest dwoistością, którą często trudno rozdzielić, z czego zresztą nie zawsze zdajemy sobie sprawę. Jedna z tych istot to **człowiek jak każdy z nas**; ma swoje radości i smutki, swoje dobre i złe dni, cieszy się z sukcesów, nie lubi być głodny, nie lubi, kiedy jest mu zimno, odczuwa ból jako cierpienie i nieszczęście, odczuwa pomyślność jako satysfakcję i spełnienie. Druga istota, nakładająca się i spleciona z pierwszą, to **człowiek jako nosiciel cech rasowych, nosiciel kultury, wierzeń i przekonań**<sup>1</sup>. Żadna z tych istot nie występuje w stanie czystym i wyizolowanym, obie współżyją ze sobą, wzajemnie na siebie oddziałując (Kapuściński 2006: 10).

---

<sup>1</sup> Wyróżnienia w tekście – A.M.

Z powyższego opisu wyłania się przekonanie, że świat uczuć jest tym, co wspólne wszystkim ludziom – niezależnie od różnic rasowych, religijnych, światopoglądowych i in. Wielu współczesnych psychologów podziela to zdanie, uznając istnienie zbioru emocji podstawowych, które mają charakter uniwersalny i łączą ludzi ponad różnicami kulturowymi (zob. Ekman 1992, Goleman 1997 i in.; por. Mikołajczuk 2011). Teoria emocji podstawowych pozwala sądzić, że przynajmniej niektóre uczucia są realnie wyodrębniającymi się obiektami świata pozajęzykowego, niezależnymi od kultury i społeczności, w jakiej żyje podmiot tych doznań oraz ich badacz.

Na przekonaniu o istnieniu uczuć uniwersalnych, niezależnych od kultury (i języka), opierają się m.in. międzynarodowe badania socjologiczno-psychologiczne prowadzone w różnych krajach świata, w tym od końca lat 80. XX wieku również w Polsce. Podstawowym pytaniem ankiety (opartej np. na Skali Zadowolenia z Życia jako Całości – zob. Boski 2009: 270), zadawanym w nich respondentom anglojęzycznym, jest: *Are you happy with X?*, a respondentom polskim: *Czy jest Pan(i) zadowolony(a) z X?* (gdzie X może obejmować takie kategorie, jak: dzieci, życie rodzinne, zdrowie, wykształcenie, zarobki, praca, warunki mieszkaniowe, sytuacja polityczna kraju itp.). Na podstawie otrzymanych odpowiedzi sporządza się mapy najszczęśliwszych i najnieszczęśliwszych narodów, a więc „mapy dobrostanu” (zob. np. ryc. 7.10 w: Boski 2009: 271), i komentuje się je w mediach (zob. np. Kim, Bartman 2008; mb 2008). W tak formułowanych pytaniach oraz relacjach z badań kryje się założenie, że określenia: *happy*, *zadowolony*, *szczęśliwy* itp. wskazują na to samo doświadczenie emocjonalne, tak samo wyrażane i przeżywane w różnych częściach świata, a jedyna różnica polega na częstotliwości jego występowania w różnych społeczeństwach.

Renata Grzegorzycykowa zauważa jednak, że w przeciwieństwie do obiektów przyrodniczych (np. pies, dąb i in.) czy niektórych typów artefaktów (np. stół, dom itp.), uczucia należą do tych fenomenów rzeczywistości, które „stanowią w świecie fragmenty pewnego kontinuum” i „są wyróżniane na zasadzie całkowicie subiektywnej kategoryzacji”:

[...] nie wyróżniają się ostro obiektywnie, ale są jakby „konstruowane” pojęciowo i językowo, a więc nazywana rzeczywistość [psychiczna, emocjonalna – A.M.] jest uzależniona od języka, jest subiektywnie przez język i indywidualnych mówiących interpretowana. (Grzegorzycykowa 2009b: 18)

A to znaczy, że na pozór ekwiwalentne pytania o poczucie szczęścia i zadowolenia zadawane w różnych częściach świata w różnych językach mogą wywoływać odmienne oczekiwania i wyobrażenia oraz inicjować odpowiedzi, które nie zawsze są porównywalne. Zauważmy, że pytanie: *\*Czy jest Pan szczęśliwy z pracy / życia rodzinnego?* jest w polszczyźnie niepoprawne,

co Wierzbicka tłumaczy superlatywnym charakterem szczęścia wpisanego w znaczenia rzeczownika *szczęście* i jemu pokrewnych (por. np. Wierzbicka 1999a, b), a pytania: *Czy jest Pan zadowolony z życia?* oraz *Czy jest Pan szczęśliwy?* odnoszą się do różnych wariantów przeżyć – można równocześnie być zadowolonym i nie być szczęśliwym (por. Mikołajczuk 2007, 2009, 2012).

Ustalając zatem przedmiot badań porównawczych, nie możemy przyjąć, że wybieramy z jednego języka określony leksem (np. ang. *happiness*) i uznajemy go za podstawę porównań międzyjęzykowych, gdyż jako wytwór danej społeczności językowej i kultury, w której ona funkcjonuje, leksem taki niesie ze sobą cały repertuar cech zarówno potencjalnie uniwersalnych, jak i specyficznych kulturowo (zob. Wierzbicka 1999a, 2004). Konieczne wydaje się więc uwzględnienie w analizach szerszych pól leksykalno-semantycznych po (re)konstrukcji ogólniejszego inwariantu pojęciowego, wokół którego są one zorganizowane, tworząc struktury w pewnych zakresach podobne, ale w innych odmienne w różnych językach. Postulat ten zgłasza również Renata Grzegorzczkova w związku z badaniami nad różnymi kategoriami pojęciowymi, nie tylko związanymi ze sferą uczuć (zob. analiza porównawcza nazw uczuć w rodzaju tęsknoty w różnych językach – Grzegorzczkova 1999), lecz także np. z konceptualizacją przestrzeni (zob. Grzegorzczkova 1996).

Za objęciem analizą obszerniejszej niż pojedyncze leksemy struktury pojęciowo-leksykalnej przemawiają również wnioski z badań nad praktyką tłumaczeniową. Weźmy jako przykład anglojęzyczne (w oryginale) i polskojęzyczne (w tłumaczeniach) teksty współczesnych psychologów, zdających sprawę z teorii emocji podstawowych.

Teorię tę stworzył i upowszechnił psycholog anglojęzyczny Paul Ekman, który opierając się na badaniach prowadzonych w różnych kręgach kulturowych, stwierdził istnienie ograniczonego zbioru emocji (rodzin emocji) podstawowych, wspólnych wszystkim ludziom, a przez to rozpoznawalnych i zrozumiałych w każdej społeczności (zob. więcej na ten temat także w: Mikołajczuk 2011). W zbiorze tym, obejmującym najczęściej od czterech do dziewięciu kategorii uczuć, tylko dwie dotyczą przeżyć pozytywnych. W opisach Ekmana te dwie kategorie zostały oznaczone określeniami *happiness* i *love*. Zauważmy jednak, że w niektórych pracach innych badaczy zamiast *happiness* używane są rzeczowniki *joy* albo *enjoyment* (por. np. Goleman 1997), co mogłoby świadczyć o braku zgodności przy wskazywaniu określonego uczucia podstawowego w obrębie jednego języka. Przy przejściu na inny język można się oczywiście spodziewać, że o pełną zgodność będzie jeszcze trudniej. I tak uczucie określane mianem *happiness* przez Ekmana i autorów podręcznika *Zrozumieć emocje* (Oatley, Jenkins 2003) jest oddawane w polskim tłumaczeniu tego podręcznika przez dwa leksemy: *radość*

i *szczęście*, przy czym tłumacz, Jacek Suchecki, słusznie uznał za konieczne skomentowanie takiej decyzji w przypisie:

Pierwszym polskim odpowiednikiem słowa *happiness* jest wprawdzie „szczęście”, jednak w całej książce występuje ono zazwyczaj w odniesieniu do krótkotrwałych pozytywnych reakcji emocjonalnych (sytuacji, gdy ktoś się „cieszy”), dla których lepszym odpowiednikiem jest polska „radość”, i takie tłumaczenie będzie dominować w tekście. (przyp. tłum. w: Oatley, Jenkins 2003: 96)

Zauważmy, że w powyższym komentarzu pojawiły się trzy polskie leksemy: *szczęście*, *radość* i *cieszyć się*, które ze względu na różne aspekty mogą być brane pod uwagę, kiedy mowa o emocji podstawowej określanej w angielszczyźnie przez *happiness*: wszystkie odnoszą się do uczuć pozytywnych, ale do pewnego stopnia zróżnicowanych ze względu na dominującą charakterystykę temporalną (krótkotrwałe *vs.* długotrwałe) i aspekt przyczynowy (uczucia reaktywne, z konkretną przyczyną zdarzeniową *vs.* stany emocjonalne bez ściśle określonej przyczyny). Już te zróżnicowania wskazują na wartość rozszerzenia obszaru badań porównawczych na pokrewne semantycznie jednostki leksykalne, których porównanie w każdym z języków pozwoli wskazać istotne dla ich użytkowników rozróżnienia, a w efekcie – zebrać charakterystyki wydobyte na podstawie analizy poszczególnych języków i porównać je na poziomie ponadjęzykowym (przykłady badań porównawczych obejmujących m.in. ang. *happiness* i *joy* oraz pol. *radość* i *szczęście* są prezentowane np. w pracach Wierzbickiej 1999b, Stefanowitscha 2004, Mikołajczuk 2008).

O trudnościach z przekładem nazw uczuć i leżących u podłoża tego problemu różnicach w kategoryzacji i konceptualizacji zjawisk emocjonalnych w różnych językach świadczyć może również tłumaczenie fragmentu książki Daniela Golemana *Inteligencja emocjonalna* (1997: 443), w której znajdujemy następujące zestawienie „rodzajów przeżyć” zaliczanych do rodziny pozytywnej emocji podstawowej, oznaczonej tu hasłem nadrzędnym: *enjoyment* (w tekście tłumaczenia na język polski: *zadowolenie*):

	Język oryginału: angielski	Język tłumaczenia: polski
Nazwa rodziny emocji	<i>Enjoyment</i>	<i>Zadowolenie</i>
Nazwy emocji współtworzących daną rodzinę	happiness, joy, relief, contentment, bliss, delight, amusement, pride, sensual pleasure, thrill, rapture, gratification, satisfaction, euphoria, whimsy, ecstasy, mania	szczęście, przyjemność, ulga, błogość, rozkosz, radość, uciecha, rozrywka, duma, przyjemność zmysłowa, miły dreszczyk, uniesienie, zaspokojenie, satysfakcja, euforia, zaspokojenie kaprysu, ekstaza, mania

Przyjrzyjmy się dwóm wybranym problemom wyłaniającym się z porównania powyższych list.

W polskim tłumaczeniu znajdujemy nie tylko nazwy uczuć, obok bowiem określeń wskazujących na przeżycia emocjonalne (np. *szczęście, radość, ulga, rozkosz*), widzimy tu także odwołania do takich kategorii pojęciowych, jak objawy emocji (por. *miły dreszczyk*) oraz aktywność zaprogramowana na wywoływanie pozytywnych uczuć, co odsyła do aspektu źródeł przeżyć (por. *rozrywka*). Zauważmy, że spośród kilku podawanych w słownikach polskich odpowiedników tłumaczeniowych wyrazu *amusement*, takich jak *zabawa* i *rozrywka* (Stanisławski 1990) albo *rozbawienie, wesolość* i *rozrywka* (PWN OXFORD 2005), tłumacz wybrał nazwę, która pośrednio odnosi się wprawdzie do uczuć, ale na pierwszy plan wysuwa działania człowieka, a nie emocje. Wydaje się, że lepszym rozwiązaniem byłoby tu wykorzystanie któregoś z pozostałych rzeczowników, zwłaszcza *rozbawienie* lub *wesolość* – jako że nazywają one bezpośrednio przeżycia emocjonalne, powiązane przy tym z zewnętrznymi objawami. Ale możliwość przywoływania przez to samo słowo zarówno uczuć, jak i działań je wywołujących lub objawów jest ważną właściwością badanych jednostek, wartą odnotowania i uwzględnienia w porównaniach.

Na uwagę w powyższym fragmencie zasługuje również wyraz *whimsy*, który w swym podstawowym znaczeniu (jak sygnalizuje słownik dwujęzyczny – zob. Stanisławski 1990) zdaje się odsyłać do sfery wolitywnej (por. pol. *kaprys, fanaberia, fantazja* w znaczeniu ‘zachcianka’, zob. ISJP) lub do zmienności nastrojów (co wprawdzie mieści się w obrębie sfery emocjonalnej, ale nie wiąże się wyłącznie z emocjami pozytywnymi). Decyzja oddania słowa *whimsy* za pomocą wyrażenia *zaspokojenie kaprysu*, które może przywoływać pozytywne uczucie będące wynikiem spełnienia czyjejś woli tylko jako konsekwencję opisywanego aktu, rodzi pytanie, czy rzeczywiście w języku angielskim mamy do czynienia z pojęciem, które poprzez swoją nazwę łączy sens zachcianki oraz odczucia przyjemności powstałej w wyniku spełnienia tejże zachcianki, czy też coś innego, co sprawia trudności konceptualne osobom nieanglojęzycznym. *Longman Dictionary of Contemporary English* (1989) podaje dwa znaczenia tego rzeczownika:

1. a tendency to think or behave strangely, esp. making odd things seem humorous [‘tendencja do myślenia lub zachowywania się w dziwny sposób, zwłaszcza robienie dziwnych rzeczy, które wydają się śmieszne’]

2. a strange act or idea [‘dziwne działanie lub pomysł/pogląd’]

Korzystając z podpowiedzi tego słownika, możemy przypuszczać, że chodziłoby o cechę umysłowości lub zachowania wywołującą w obserwatorach

uczucie, które łączy w sobie zdziwienie z rozbawieniem, wesołością. Nazwa takiego sposobu myślenia lub działania mogłaby metonimicznie przesuwając się na samo przeżycie – i tym dałoby się uzasadnić pojawienie się omawianego rzeczownika na liście nazw uczuć z rodziny *enjoyment* (pol. *zadowolenia*). Zauważmy, że w British National Corpus (BNC), który w wersji elektronicznej obejmuje 100 milionów słów, omawiany leksem pojawia się tylko 40 razy (podczas gdy *joy* – 2863 razy, *happiness* – 1623, *happy* – aż 11 333, a *enjoyment* – 1018 i *enjoy* – 6436 razy). Sugerowałoby to, że pojęcie kojarzone ze słowem *whimsy* jest bardzo rzadko przywoływane we współczesnych tekstach angielskich, zatem powiązane z nim przeżycie nie odgrywa doniosłej roli w kulturze społeczności anglojęzycznej (w przeciwieństwie do pojęcia denotowanego przez przymiotnik *happy*) (o związku częstotliwości słów z kulturą zob. Wierzbicka 2007: 35 i n.).

Tłumaczenia pozwalające na przejście do odleglejszych kręgów kulturowych mogą rodzić jeszcze więcej problemów. Na przykład czytelnik pracy Shwedera i Haidta (2005) zadaje sobie pytanie, jaki wyraz z listy nazw emocji podstawowych w języku hindi, opisywanych przez anglojęzycznych badaczy (i dostępnych nam w tłumaczeniu na język polski), należałoby uznać za odpowiednik angielskiego *happiness* lub polskich: *radość*, *szczęście*, *zadowolenie*, skoro lista ta obejmuje (obok trzech tylko nazw uczuć negatywnych) aż pięć określanymi jako nazwy przeżyć pozytywnych. Należą do nich: 1) *hāsa* ‘wesołość, śmiech, humor albo radość’; 2) *vismaya* ‘rozbawienie, zaskoczenie, zdumienie’; 3) *rati* ‘namiętność seksualna, miłość lub rozkosz’; 4) *utsāha* ‘wytrwałość, energia, bohaterstwo’ oraz 5) *sama* ‘spokój, ukojenie’ (zob. Shweder, Haidt 2005).

Zauważmy, że słowo *vismaya* wydaje się zaskakująco bliskie rzadko używanemu w języku angielskim rzeczownikowi *whimsy* – w (hipotetycznym) znaczeniu opartym na metonimii. *Whimsy* zdaje się pozostawać na marginesie pola nazw uczuć pozytywnych w języku angielskim, ale jego odpowiednik hinduski – *vismaya* – sytuuje się w centrum analogicznego pola w hindi.

Przykład kategoryzacji uczuć podstawowych utrwalonej w języku hindi dobitnie pokazuje, że wybór anglojęzycznego pojęcia ‘happiness’ jako pojęcia podstawowego, rozpoznawalnego we wszystkich kulturach, na *tertium comparationis* w analizach porównawczych byłby świadectwem etnocentryzmu. Słuszniejsze wydaje się zatem sformułowanie roboczego opisu konstruktów pojęciowych, którego przejawy chcielibyśmy prześledzić w różnych językach. Dla głównego tematu naszych rozważań opis taki mógłby brzmieć następująco:

RADOŚĆ ‘uczucia wywołane pozytywnie ocenianymi zdarzeniami / stanami (nieukierunkowane obligatoryjnie na obiekt)’,

gdzie zapis kapitalikami wskazuje na wysoce abstrakcyjne pojęcie, odnoszące się do kategorii ogólnej i mieszczące w sobie różnorodne pojęcia szczegółowe.

Do nazw takich pojęć szczegółowych, które powinno się dokładniej zanalizować, należą m.in. *szczęście*, *radość*, *zadowolenie*, *cieszyć się* czy *rozbowienie*, utrwalone w języku polskim, *happiness*, *joy*, *enjoyment* w języku angielskim, a także wymieniane przez Ekmana (2003) jako niemające swoich odpowiedników w angielszczyźnie: włoskie *fiero*, które oznacza dumę z osiągnięć (jednak bez odniesienia do aspektu rywalizacji, obecnego w znaczeniu ang. *triumph* – co podkreśla Ekman), jak również słowo *naches* w języku jidysz, opisujące dumę i radość rodziców (lub innych wychowawców) płynącą z osiągnięć potomstwa (a więc uczucie bardzo specyficzne, bo wyróżniające się ze względu na określony typ podmiotów przeżyć i rodzaj przyczyn, czego nie ma np. w ang. *pride*) – ważność tego ostatniego przeżycia w świadomości Żydów potwierdza nie tylko fakt nadania mu odrębnej nazwy w języku jidysz, lecz także zgodność z uznawanym w kulturze żydowskiej systemem wartości, w którym dzieci są uważane „za symbol życia i obietnicę przyszłości”, „bogactwo narodowe”, „centrum świata” (zob. Ayal Pines – za: Zimbardo 2000: 255–256). Na listę godnych dokładniejszego zbadania nazw uczuć mieszczących się w kategorii nazw RADOŚCI można by też włączyć określenie wskazujące na bardzo pozytywne przeżycie, którego doznaje człowiek postępujący zgodnie z Bożymi przykazaniami, a więc ten, któremu Bóg błogosławi. O takim przeżyciu pisze Renata Grzegorzyczkowa (2009a), analizując dawne oraz najnowsze przekłady biblijnych *Błogosławieństw* i przywołując w tym kontekście słowa *asz<sup>3</sup>ri* z języka hebrajskiego (które prawdopodobnie zapoczątkowało wskazany wyżej sens), *makarios* z języka greckiego i *beatus* z łaciny, a także dwa polskie przymiotniki: *błogosławiony* i *szczęśliwy*, które tylko w pewnych ograniczonych zakresach (każdy w innym) oddają znaczenie wpisane w oryginalny tekst Pisma Świętego.

Należy się zatem zgodzić z twierdzeniem, że:

Celem badań porównawczych jest [...] zbadanie podobieństw i odmienności w ujmowaniu elementów świata (także tych pomyślanych) przez różne języki. Trzeba więc najpierw określić przedmiot, którego obraz ma być rekonstruowany. Ten przedmiot jest oczywiście mentalny: jest to pewien **inwariant pojęciowy**, obecny we wszystkich obrazach szczegółowych, charakterystycznych dla różnych języków, a także w znaczeniach wyrazów należących do rozbudowanych pól leksykalno-semantycznych jednego języka. (Grzegorzyczkowa 2011: 221)

Dodatkowym problemem w badaniach nad semantyką nazw uczuć, zwłaszcza uczuć w rodzaju radości, jest złożoność kompleksów pojęciowych,



które te nazwy mogą przywoływać w tekstach. Widać to wyraźnie na przykładzie ekwiwalencji i antonimii tekstowej. Te same pary słów mogą zostać zastosowane w wypowiedziach na różne sposoby: raz w zestawieniach wskazujących na bliskoźnaczność wyrazów, innym razem – na ich przeciwstawność, na przykład:

1. Zwycięzca w zawodach sportowych przeżywa **radość**. Można by sądzić, że na jego twarzy obecny będzie uśmiech **szczęścia**. (Strelau, red., 2006: 357)

2. Tu erosa, przedstawianego przez humanistów jako **szczęście** duchowe, specyficznie ludzkie w obrazach miłości wielkiej, jedynej, niezmiennej aż do grobu i poza grób także, pokazywano na modłę Don Juana: jako *gaudium fornicationis*, **radość** obłąki i chędożenia, jako **rozkosz** tylko dlatego ludzką, że świadomą. A że jest to rozkosz przemijająca, domagająca się odnowy, powtarzania, więc im bardziej ludzka, tym bardziej perwersyjna. Tak właśnie traktuje rzecz i nasz Witkacy w swoich powieściach i dramatach. Tak też rzecz traktuje cała literatura europejska XX wieku [...]. (KJP PWN)

W pierwszym fragmencie ‘radość’ i ‘szczęście’ są ze sobą utożsamiane – odnoszą się do silnego pozytywnego przeżycia będącego reakcją na dobre zdarzenie w życiu podmiotu, a naturalnym, typowym objawem tego uczucia jest uśmiech. W drugim cytacie ‘szczęście’ i ‘radość’ są sobie przeciwstawiane ze względu na rodzaj przyczyn i charakterystykę czasową przeżyć oraz wartościowanie – pojęcie ‘szczęścia’ wiąże się tu z bardzo silnym i ponadczasowym, wyjątkowym przeżyciem duchowym, ocenianym jednoznacznie pozytywnie, ‘radość’ zaś z przemijającymi, a więc i bardziej powierzchownymi, a poza tym powtarzającymi się (zatem bardziej dostępnymi człowiekowi, wręcz trywialnymi) doznaniem cielesnymi, pokrewnymi przeżyciom zwierząt i z punktu widzenia nadawcy wypowiedzi ocenianymi negatywnie (por. *perwersyjny*). Przykłady te pokazują, że w przywołanych tu leksemach kryje się potencjał pojęciowy, z którego każdorazowo nadawca wybiera – w akcji podmiotowego profilowania znaczeń (por. Bartmiński, Niebrzegowska 1998) – określony model pojęciowy przeżycia, który jest z jego punktu widzenia w danej sytuacji najistotniejszy, np.: model radości będącej reakcją na pozytywne zdarzenie („radości reaktywnej”), model „szczęścia trwałego” czy model „radości zmysłowej”. Wskazuje to na konieczność wyodrębnienia szczegółowych modeli pojęciowych uczuć (rekonstruowanych na podstawie obserwacji danych leksykograficznych i korpusowych), które to modele są silniej lub słabiej powiązane z poszczególnymi leksemami z pola leksykalno-semantycznego RADOŚCI (zob. Mikołajczuk 2009).

### **Problem podstaw materiałowych: skąd pochodzą dane do analizy?**

Źródła materiałowe badań porównawczych nad znaczeniem różnojęzycznych nazw uczuć, m.in. w rodzaju radości, mogą być trojakiemu rodzaju.

I. Pierwszą kategorię tworzą słowniki. Analiza danych leksykograficznych, zgromadzonych w słownikach jedno- i dwujęzycznych, zwłaszcza słownikach języka ogólnego, pozwala na odtworzenie „leksykograficznego obrazu świata” uczuć (por. Bartmiński, Chlebda 2008: 22; zob. np. Mikołajczuk 2010), dla którego rekonstrukcji istotna jest nie tylko analiza słownikowych definicji znaczeń, lecz również – zbadanie wybranych przez leksykografów przykładów użycie danego słowa, kolokacji, frazeologizmów i przysłów, a także informacji dotyczących ograniczeń stylistycznych lub gramatycznych. Jednak ze względu na różne koncepcje słownikarskie, odmienne sposoby doboru jednostek i opracowywania haseł, jak również różnice w objętości, same słowniki nie mogą być jedynym i wystarczającym źródłem materiałów w badaniach semantycznych.

Ich dopełnienie mogą stanowić opracowania językoznawcze dotyczące badanych jednostek, zatem materiał ten należy traktować jako lingwistyczne tło rozważań (np. prace Anny Wierzbickiej, Iwony Nowakowskiej-Kempnej i in.).

II. Odrębną kategorię źródeł materiałowych tworzą korpusy tekstów. Teksty są „manifestacją systemu językowego” (Bartmiński 2006: 14), ujawniającego się w konkretnych użyciach, a dane zgromadzone w wielu tekstach – łatwo dostępnych dzięki elektronicznym korpusom językowym, takim jak KJP PWN, NKJP czy BNC – pozwalają nie tylko na potwierdzenie tego, jaka jest potencja poszczególnych słów (opisana w słownikach), ale też na ustalenie, jak w rzeczywistości słowa te funkcjonują, jakie modele pojęciowe okazują się najbardziej dla nich typowe i naturalne (te bywają najczęściej przywoływane w różnorodnych tekstach), a jakie mają charakter ograniczony (np. dominują w języku pisanym, ale nie mówionym, są charakterystyczne dla języka religijnego, ale niewłaściwe w stylu potocznym albo pojawiają się tylko w tekstach specjalistycznych – tu np. w języku psychologów). Ważne dla analiz materiału tekstowego okazują się m.in. informacje o autorach, gatunkach i chronologii tekstów, umożliwiające pełne uwzględnienie kategorii podmiotowości i wartościowania. Różne korpusy w różnym stopniu pomagają badaczowi w uzyskaniu takich danych (np. NKJP w większym niż KJP PWN). Ponadto różny bywa poziom reprezentatywności materiału tworzącego poszczególne korpusy oraz ich objętość. To wszystko sprawia, że same korpusy i suche dane statystyczne, które można otrzymać w wyniku ich analizy, także nie są wystarczające w badaniach omawianego typu. Do

interpretacji tych danych niezbędna jest wiedza i intuicja językowa badacza oraz introspekcja, dlatego szczególnie cenne wydaje się zaangażowanie do badań porównawczych *native speakerów*, czyli rodzimych użytkowników języków branych pod uwagę w porównaniach.

W tle tekstów ogólnych znajdują się teksty specjalistyczne dotyczące danej dziedziny wiedzy – w przypadku omawianych tu badań: skoncentrowane na analizie emocji, a więc głównie teksty psychologiczne i filozoficzne. Ich celem jest rozpoznanie świata przeżyć emocjonalnych, a więc denotatów nazw uczuć. Jednak musimy pamiętać o wspomnianej wyżej specyfice zjawisk świata emocjonalnego, niewyodrębniających się obiektywnie, co decyduje o tym, że teksty tego rodzaju rejestrują punkt widzenia właściwy psychologom czy filozofom, którzy zresztą nie zawsze mówią jednym głosem. W kontekście lektury tekstów specjalistycznych warto zwrócić uwagę na trudności powstające na styku języka naukowego (specjalistycznego) i ogólnego (por. np. różne znaczenia rzeczownika *mania* w terminologii psychologicznej i w polszczyźnie ogólnej – zob. Mikołajczuk 2009: 30) oraz na styku różnych języków etnicznych, np. jeśli mamy do czynienia z tłumaczeniami (zob. np. nadużywanie wyrazów z rodziny słowotwórczej *szczęścia* w polskich tłumaczeniach z języka angielskiego).

III. Odrębne źródło danych mogą stanowić ankiety (obejmujące np. pytania o znaczenie poszczególnych słów, znajomość kolokacji, frazeologizmów i przysłów oraz ograniczenia użycia badanych nazw). W zależności od tego, jakie grupy respondentów udzielają odpowiedzi na te pytania (np. dzieci – młodzież – dorośli, osoby jedno- – wielojęzyczne itp.) i w jakim czasie oraz kontekście społeczno-kulturowym się to dzieje, można otrzymać różne odpowiedzi, które w efekcie mogą stać się podstawą porównań prowadzących do poznania różnych punktów widzenia, różnych systemów wartości, zmienności pojęć w czasie itp. Ze względu na specyfikę organizacji takich badań (wymagających zaangażowania większego zespołu badaczy oraz dużych nakładów finansowych) ten typ materiału nie był przeze mnie dotychczas wykorzystywany w pracy nad semantyką nazw uczuć.

### **Problem metodologii badań: jak badać zebrany materiał?**

Zgodnie z postulatem Stanisława Gajdy (2005: 34–35) w semantycznych badaniach nad językiem uczuć, w tym uczuć w rodzaju radości, możliwe i uzasadnione jest łączenie podejścia strukturalistycznego z kognitywnym. Do metod i narzędzi sprawdzających się w tych badaniach należą:

1. Analiza pól leksykalno-semantycznych z uwzględnieniem hipo- i hiperonimii, synonimii i antonimii oraz kolekcji.

2. Badanie struktur predykatowo-argumentowych z charakterystyką różnych ról semantycznych.

3. Rekonstrukcja językowego obrazu świata uwzględniająca: a) kategoryzację utrwaloną w słowniku – z wyodrębnieniem różnych poziomów abstrahowania; b) opis znaczeń oddający sposób rozumienia fenomenów uczuć przez użytkowników danego języka – z wykorzystaniem definicji kognitywnej otwartej na konotacje (charakterystyki powtarzające się w tekstach, choć niekoniecznie odnotowane przez leksykografów, także utrwalone w różnych faktach językowych, np. derywatach, frazeologizmach), z rekonstrukcją modeli poznawczych współtworzących kompleksy pojęciowe (reprezentacje umysłowe emocji) powiązane z poszczególnymi nazwami uczuć, a profilowane w tekstach przez ekspozycję wybranych aspektów konceptualizacji przeżyć; c) metafory i metonimie pojęciowe, które leżą u podłoża związków frazeologicznych, przysłów, derywatów słowotwórczych i semantycznych, w tym etymologii nazw uczuć.

Wskazane tu narzędzia i metody badań okazały się pomocne w rekonstrukcji obrazu pojęciowego RADOŚCI utrwalonego w polszczyźnie, a przedstawionego przeze mnie dokładniej w tomie *Obraz radości we współczesnej polszczyźnie* (Mikołajczuk 2009). Wybrane fragmenty tego obrazu prezentuję w dalszej części artykułu.

## RADOŚĆ w języku polskim – wybrane zagadnienia

Dopiero od niedawna w badaniach lingwistycznych nad kategorią UCZUĆ (w tym RADOŚCI) zaznacza się kierunek godny naśladowania: łączenie makroperspektywy, czyli analizy pojęć o szerokim zakresie (HAPPINESS / RADOŚĆ), z mikroperspektywą, tj. analizą pojęć szczegółowych powiązanych z odrębnymi nazwami uczuć, reprezentującymi kategorię ogólną w różnych językach (np. pojęcia właściwe leksemom *joy*, *happy* i *glad*, uszczegóławiające kategorię ogólną HAPPINESS w języku angielskim – zob. Kövecses 2008)<sup>2</sup>. Wymaga to m.in. ustalenia zawartości pola leksykalno-semantycznego RADOŚCI w danym języku oraz ustosunkowania się do problemów róż-

<sup>2</sup> Wcześniej w podejściu do materiału językowego w tych badaniach charakterystyczne było albo właściwe strukturalizmowi koncentrowanie się na znaczeniach poszczególnych jednostek leksykalnych i relacjach między nimi (np. w badaniach Danuty Buttlerowej nad przymiotnikami o znaczeniu 'związany z radością' – zob. Buttler 1977, 1978), albo typowe dla kognitywistów zatrzymanie się na opisach pojęć ogólnych, takich jak np. HAPPINESS / RADOŚĆ, i pozostawienie na marginesie zainteresowań pojęć szczegółowych związanych z konkretnymi leksemami w danym języku (np. Kövecses 1998; Lakoff 1987; Nowakowska-Kempna 1995, 2000).



RADOŚCI we współczesnej polszczyźnie zaproponowałam wyróżnienie sześciu poziomów abstrahowania, wykorzystywanych w myśleniu o RADOŚCI, jej rozumieniu i opisie (zob. Mikołajczuk 2009: 112–115). Na płaszczyźnie lingwistycznej poziomy te można zobrazować, zaczynając od najwyższego, najbardziej abstrakcyjnego:

- Poziom VI: Pole leksykalne UCZUĆ.
- Poziom V: Subpole leksykalne UCZUĆ POZYTYWNYCH.
- Poziom IV: Mikropole leksykalne RADOŚCI (obok mikropola MIŁOŚCI).
- Poziom III: Grupa leksykalna RADOŚCI (obok grup NADZIEI, DUMY, ULGI, PRZYJEMNOŚCI).
- Poziom II: Rodzina leksykalna ‘radości’ (obok rodzin ‘cieszenia się’, ‘szczęścia’, ‘zadowolenia’, ‘wesołości’ i in.).
- Poziom I: Leksemy z rodziny leksykalnej ‘radości’ – np. *radość*, *uradować się*, *radosny*.

W płaszczyźnie konceptualnej odpowiadają im coraz bardziej uszczegółowione pojęcia.

W centrum moich zainteresowań badawczych znalazły się jednostki (leksemy i odpowiadające im kompleksy pojęciowe) z poziomów I i II, a więc poziomów najniższych. Jak słusznie zauważył w recenzji referowanej tu pracy Jerzy Bartmiński, to właśnie poziomowi II, obejmującemu pojęcia odpowiadające poszczególnym rodzinom leksykalnym, należałoby przypisać status poziomu podstawowego, bazowego. Natomiast poziomy wyższe odpowiadają typowym „superkategoriom”, konstruowanym częściej przez badaczy niż zwykłych użytkowników języka ogólnego (Bartmiński 2011).

### **RADOŚĆ: aspekty sytuacji emocjonalnej i zróżnicowanie modeli uczuć**

Systematyczna analiza pojęć leksykalnych utrwalonych pod różnymi nazwami uczuć z grupy RADOŚCI jest możliwa dzięki uwzględnieniu najważniejszych aspektów (parametrów) sytuacji emocjonalnej, w odniesieniu do której dokonuje się językowa kategoryzacja i konceptualizacja przeżyć. Anna Wierzbicka już w pracy *Kocha, lubi, szanuje. Medytacje semantyczne* z 1971 roku wskazywała na konieczność odwołania się w definicjach znaczenia nazw uczuć do opisów sytuacji typowych dla tych uczuć, gdyż nie da się w tym przypadku wykorzystać metody definiowania za pomocą cech koniecznych i wystarczających.

Uznając, że za faktami językowymi kryją się schematyczne scenariusze takich typowych sytuacji, czyli modele doznań psychicznych, kojarzone w umysłach mówiących z określonymi leksemami, przyjmuję za Lakoffem

i Kövecsesem (por. np. Lakoff 1987), że modele te stanowią wyidealizowane struktury pojęciowe będące schematycznymi reprezentacjami przeżyć psychicznych, aktualizującymi się w umysłach mówiących za każdym razem, kiedy – jako twórcy i odbiorcy wypowiedzi – używają oni określonych leksemów w tekstach. Informacje składające się na takie modele wiążą się z różnymi domenami poznawczymi zaangażowanymi w rozumienie pojęć, w związku z czym można je uporządkować według wspomnianych już aspektów: rodzaju przyczyny (jej treści i wagi), typu podmiotu przeżyć, oceny uczucia, siły i charakterystyki temporalnej przeżyć oraz ich objawów (Mikołajczuk 2009: 116–120).

Wskazane aspekty i związane z nimi cechy uczuć są w tekstach przywoływane w różnych konfiguracjach i układają się w umysłach mówiących w mniej lub bardziej prototypowe modele poznawcze tych uczuć. Wstępne rozpoznanie owych modeli było możliwe dzięki analizie danych leksykograficznych i próbek danych korpusowych, a dokładne prześledzenie materiałów tekstowych zgromadzonych w korpusie PWN – zawierających leksemy z rodzin lekсыkalnych ‘radości’ i ‘cieszenia się’ – pozwoliło na dokładniejsze ustalenie, jakie modele przeżyć są najczęściej wykorzystywane przez mówiących w wypowiedziach, które zawierają poszczególne nazwy uczuć i obejmują odpowiednio ukształtowane konteksty ich użycia (zob. Mikołajczuk 2009: 121–123, 305–308).

Jako przykład przywołajmy model radości „reaktywnej” (zdarzeniowej) aktywowany we fragmencie powieści Stefana Chwina *Dolina radości*:

3. Człowiek w garniturze zgasił latarkę, po czym wręczając paszport panu Schroederowi, warknął ze środkowoniemieckim akcentem: „Przechodzić”. O, cóż to była za chwila, godna epopei Homera! Rodzina Hammels, cudownie przeistoczona moją sztuką w rodzinę Schroederów, odpłynęła w głąbię bazylejskiego dworca jak arka Noego z garstką sprawiedliwych na pokładzie [...].

Cudem tylko powstrzymałem się od okrzyku: „Hurra!!!”, jakim to okrzykiem my, personel pomocniczy opery w Monachium, kwitowaliśmy zawsze każdą premierę zakończoną sukcesem. Chciałem zatańczyć tam, na peronie bazylejskiego dworca, taniec chasydów ze sławnego dramatu Hugo Berensa, by wyrazić **radość**, która rozpierała mi piersi. (Stefan Chwin, *Dolina Radości*, Gdańsk 2006, s. 289)

Ujawniają się tu wyraźnie następujące elementy modelu radości:

- Podmiot – osobowy (dorosły, artysta).
- Uczucie – bardzo pozytywne i bardzo intensywne; moment początkowy: chwila; obrazowanie: siła niezależna od podmiotu, której chętnie by się on poddał (gdyby nie nietypowa sytuacja).
- Przyczyna – zdarzenie, którego podmiot jest sprawcą i które ocenia on bardzo wysoko jako własny sukces.

– Objawy – wysoka aktywacja: silna wola działania; impuls do wyrażania uczucia (okrzykami, w tańcu) zmodyfikowany pod wpływem sytuacji: kontrola i powstrzymanie się z wysiłkiem od okrzyku; obrazowanie metaforyczne: podmiot jakby odczuwał wzrost ciśnienia i wewnętrznego napięcia.

Widać na tym przykładzie, że w tekście struktura pojęciowa uczucia może być „tkana” z wielu wątków równocześnie: poszczególne fragmenty (słowa, zwroty i wyrażenia) stanowią wielobarwne nici, które na podstawie zdania, akapitu czy dłuższej partii tekstu tworzą motywy dookreślające konstruowany przez nadawcę model poznawczy uczucia (zob. Mikołajczuk 2009: 132).

Istotną wagę powyższego modelu radości „reaktywnej” zarówno w konceptualizacji ‘radości’, jak i ‘cieszenia się’ potwierdziły przeprowadzone przeze mnie analizy tekstów z korpusu PWN. Ujawniły one jednak także to, że w przypadku pojęcia ‘radości’, zwłaszcza w związku z wykorzystaniem rzeczownika *radość*, wszystkie zrekonstruowane w badaniach modele znajdują potwierdzenie w tekstach, choć występują w nich z różną częstotliwością. Pojęcia leksykalne okazują się bowiem zróżnicowane pod względem stopnia „eksploatacji” poszczególnych modeli – np. radość „czynnościowa” i radość ujmowana jako trwała cecha są bardziej typowe dla rodziny leksykalnej ‘radości’, zwłaszcza leksemów *radość* i *radować się*, a nietypowe dla leksemów z rodziny ‘cieszenia się’, w której np. wyraźniej uwidocznił się model radości „zmysłowej”, natomiast modele radości „na tle komizmu” oraz radości „ludycznej”, typowe dla ‘rozbawienia’ i ‘wesołości’, jawią się jako marginalne w rodzinie ‘radości’ (zob. Mikołajczuk 2009, część III).

Z punktu widzenia badań kontrastywnych cenne byłoby porównanie bogactwa modeli pojęciowych powiązanych z nazwami uczuć w rodzaju radości w różnych językach.

## Podsumowanie

W kontekście semantycznych badań porównawczych przedstawione rozważania wskazują na: a) potrzebę rozpoznania kategorii ogólnej i analizy leksemów tworzących mikropola leksykalno-semantyczne; b) konieczność uwzględnienia różnych poziomów ogólności w rozumieniu pojęć leksykalnych; c) wartość analizy danych słownikowych, pozwalającej odkryć to, co w języku jest możliwe; d) przydatność analizy danych tekstowych, która pozwala odkryć to, co w języku jest realnie wykorzystywane.

Ważną rolę w takich badaniach odgrywa nadal introspekcja, co powoduje, że nie do przecenienia jest udział w nich rodzimych użytkowników porównywanych języków.



Zasadne okazuje się przy tym odejście od redukcjonistycznego opisu znaczenia słowa i uwzględnienie kompleksów modeli pojęciowych wiązanych w tekstach z danym leksemem (a więc dostrzeżenie istotnej roli kontekstu w modelowaniu pojęć).

Zgadzasz się na koniec z Ryszardem Kapuścińskim co do trudności w porozumieniu między ludźmi wywodzącymi się z różnych kultur i społeczności językowych, przyznajmy, że to właśnie lingwistyczne analizy porównawcze mogą służyć pomocą w przewycięzaniu tych trudności i otwierać drogę pozytywnego dialogu międzykulturowego, dialogu z Innymi:

Dialog z Innymi nigdy nie był i nie będzie łatwy [... m.in. dlatego, że zgodnie z hipotezą relatywizmu językowego...] myśl formuje się na bazie języka, a ponieważ mówimy różnymi językami – tworzymy każdy sobie, własny, odmienny od innych obraz świata. Te obrazy do siebie nie przystają, nie są zastępowalne. Z tego powodu dialog – choć nie niemożliwy – wymaga poważnego wysiłku, cierpliwej tolerancji, woli zrozumienia i porozumienia jego uczestników. Świadomość tego, że rozmawiając z Innym, obcuje z kimś, kto w tym samym momencie widzi świat odmiennie niż ja i inaczej go rozumie, jest ważna w tworzeniu atmosfery pozytywnego dialogu. (Kapuściński 2006: 35)

## Literatura

- Bartmiński Jerzy, 2006, *O pojęciu językowego obrazu świata*, [w:] Bartmiński Jerzy, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 11–21.
- Bartmiński Jerzy, 2011, *Uczucia na warsztacie lingwisty: Agnieszka Mikołajczuk, Obraz radości we współczesnej polszczyźnie*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2009, 357 s., „Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury” 23, s. 239–243.
- Bartmiński Jerzy, Chlebda Wojciech, 2008, *Jak badać językowo-kulturowy obraz świata Słowian i ich sąsiadów?*, „Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury” 20, s. 11–27.
- Bartmiński Jerzy, Niebrzegowska Stanisława, 1998, *Profile a podmiotowa interpretacja świata*, [w:] *Profilowanie w języku i w tekście*, red. Jerzy Bartmiński, Ryszard Tokarski, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 211–224.
- BNC: British National Corpus – BNC Simple Search: <http://www.natcorp.ox.ac.uk/> [data dostępu: luty 2012].
- Boski Paweł, 2009, *Kulturowe ramy zachowań społecznych. Podręcznik psychologii międzykulturowej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Buttler Danuta, 1977, *Grupa semantyczna przymiotników polskich o znaczeniu ‘pozostający w związku z radością’*, „Prace Filologiczne” XXVII, s. 271–286.
- Buttler Danuta, 1978, *Łączliwość przymiotników o znaczeniu ‘związany z radością’*, „Prace Filologiczne” XXVIII, s. 207–221.
- Ekman Paul, 1992, *An argument for basic emotions*, „Cognition and Emotion” 6 (3/4), s. 169–200.
- Ekman Paul, 2003, *Sixteen enjoyable emotions*, „Emotion Researcher” 18, s. 6–7.
- Gajda Stanisław, 2005, *Język – językoznawstwo – polonistyka*, [w:] *Polonistyka w przebudowie. Literaturoznawstwo – wiedza o języku – wiedza o kulturze – edukacja*.

- Zjazd Polonistów, Kraków, 22–25 września 2004, red. Małgorzata Czermińska, t. 1, Kraków: Universitas, s. 28–39.
- Goleman Daniel, 1997, *Inteligencja emocjonalna*, tłum. A. Jankowski, Media Rodzina of Poznań, Poznań.
- Grzegorzczkova Renata, 1996, *Badania semantyczno-porównawcze w aspekcie diachronicznym (na przykładzie słowiańskich przymiotników przestrzennych)*, [w:] *Semantyka a konfrontacja językowa 1*, red. Violetta Koseska-Toszewa, Danuta Rytel-Kuc, Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, s. 217–226.
- Grzegorzczkova Renata, 1999, *Z badań nad porównawczą semantyką leksykalną: nazwy 'tęsknoty' w różnych językach*, [w:] *Semantyka a konfrontacja językowa 2*, red. Zbigniew Greń, Violetta Koseska-Toszewa, Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, s. 199–204.
- Grzegorzczkova Renata, 2009a, *Błogosławieni czy szczęśliwi? (Uwagi w związku z nowym tłumaczeniem Błogosławieństw)*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś (w kontekście teologicznym i kulturowym) IV. Materiały z konferencji, Gniezno 22–24 września 2008*, red. Paweł Bortkiewicz, Stanisław Mikołajczak, Małgorzata Rybka, Poznań: Poznańskie Studia Polonistyczne, s. 369–378.
- Grzegorzczkova Renata, 2009b, *Punkty dyskusyjne w rozumieniu pojęcia językowego obrazu świata – widziane z perspektywy badań porównawczych*. „Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury” 21, s. 15–29.
- Grzegorzczkova Renata, 2011, *Jeszcze o rozumieniu JOS-u w perspektywie badań porównawczych: Problem inwariantu pojęciowego*, „Etnolingwistyka” 23, s. 217–225.
- Grzegorzczkova Renata, w druku, *Postulowane kroki badawcze, dokonywane przy badaniu porównawczym językowych obrazów określonych pojęć w ramach programu EUROJOS*, s. 1.
- ISJP – *Inny słownik języka polskiego PWN*, red. Mirosław Bańko, t. 1–2, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000.
- Kapuściński Ryszard, 2006, *Ten Inny*, Kraków: Znak.
- Kim Renata, Bartman Katarzyna, 2008, *Uwierzyliśmy w swoje możliwości. Rozmowa [z Januszem Czapińskim]*, „Dziennik” 13.02.2008, s. 14.
- KJP PWN – *Korpus Języka Polskiego PWN [wersja średnia]*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, [dostęp: styczeń–luty 2004].
- Kövecses Zoltan, 1998, *Are there any emotion-specific metaphors?*, [w:] *Speaking of emotions. Conceptualisation and expression*, red. Angeliki Athanasiadou, Elżbieta Tabakowska, Berlin–New York: Mouton de Gruyter, s. 127–151.
- Kövecses Zoltan, 2008, *The conceptual structure of happiness and pain*, [w:] *Reconstructing pain and joy: linguistic, literary, and cultural perspectives*, red. Chryssoula Lascaratou, Anna Despotopoulou, Elly Ifantidou, Newcastle: Cambridge Scholars Publishing, s. 17–34.
- Lakoff George, 1987, *Woman, fire, and dangerous things. What categories reveal about the mind*, Chicago–London: The University of Chicago Press.
- Longman dictionary of contemporary English. New edition*, reprint, Warszawa: PWN, 1989.
- mb, 2008, *Zdobywamy szczęścia szczyty*, „Charaktery” 3 (134), s. 23.
- Mikołajczuk Agnieszka, 2007, *Uczucia „w rodzaju radości” w świetle danych języka polskiego (radość, szczęście, zadowolenie, weselość)*, [w:] *Fenomen radości*, red. Anna Grzegorzczuk, Jan Grad, Paulina Szkudlarek, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 45–73.

- Mikołajczuk Agnieszka, 2008, *O metaforycznej konceptualizacji radości i szczęścia w języku polskim w kontekście porównawczym (wybrane zagadnienia)*, [w:] *Pojęcie. Słowo. Tekst*, red. Renata Grzegorzyczkowa, Krystyna Waszakowa, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, s. 45–59.
- Mikołajczuk Agnieszka, 2009, *Obraz radości we współczesnej polszczyźnie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- Mikołajczuk Agnieszka, 2010, *Obraz uczuć z rodziny RADOŚCI w wybranych słownikach współczesnego języka polskiego*, [w:] *Słowa – kładki, na których spotykają się ludzie różnych światów*, red. Iwona Burkacka, Radosław Pawelec, Dorota Zdunkiewicz-Jedynak, Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, s. 127–146.
- Mikołajczuk Agnieszka, 2011, *Mówiąc o uczuciach: między naturą i kulturą. O podstawach konceptualizacji uczuć w kontekście semantycznych badań porównawczych*, „Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury” 23, s. 67–82.
- Mikołajczuk Agnieszka, 2012, *A cross-linguistic perspective (Polish vs. English) on the conceptualisation of zadowolenie (satisfaction/being glad, contentment, pleasure)*, [w:] *Dynamicity in emotion concepts*, Łódź: Studies in Language, vol. 25, red. Paul A. Wilson, Frankfurt am Main: Peter Lang, s. 325–347.
- NKJP: Narodowy Korpus Języka Polskiego: <http://nkjp.pl/> [data dostępu: 2010].
- Nowakowska-Kempna Iwona, 1986, *Konstrukcje zdaniowe z leksykalnymi wykładnikami predykatów uczuć*, Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Nowakowska-Kempna Iwona, 1995, *Konceptualizacja uczuć w języku polskim. Prolegomena*, Warszawa: Wyższa Szkoła Pedagogiczna Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Warszawie.
- Nowakowska-Kempna Iwona, 2000, *Konceptualizacja uczuć w języku*, cz. 2, *Data*, Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej Towarzystwa Wiedzy Powszechnej.
- Oatley Keith., Jenkins Jennifer M., 2003, *Zrozumieć emocje*, tłum. Józef Radzicki (rozdz. 9), Jacek Suchecki, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- PWN OXFORD 2005: *PWN OXFORD Słownik angielsko-polski / polsko-angielski. English – Polish / Polish – English Dictionary*, red. Jadwiga Linde-Usiekniewicz, Philip G. Smith, t. 1–2, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Shweder Richard A., Haidt Jonathan, 2005, *Psychologia kulturowa emocji – od starożytności po czasy współczesne*, [w:] *Psychologia emocji*, red. Michael Lewis, Jeannette M. Haviland-Jones, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, s. 504–524.
- SJPD: *Słownik języka polskiego* (CD-ROM), red. Witold Doroszewski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1997.
- SJPSz: *Słownik języka polskiego*, red. Mieczysław Szymczak, t. 1–3, wyd. 7 zm. i popr., Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1992.
- Stanisławski Jan, 1990, *Wielki słownik angielsko-polski / polsko-angielski z suplementem. The great English – Polish / Polish – English dictionary supplemented*, t. 1–4, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Stefanowitsch Anatol, 2004, *HAPPINESS in English and German: A metaphorical-pattern analysis*, [w:] *Language, culture and mind*, red. Michel Achard, Suzanne Kemmer, Stanford, California: CSLI Publications, s. 137–149.
- Strelau Jan (red.), 2006, *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 2: *Psychologia ogólna*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- USJP: *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. Stanisław Dubisz, t. 1–4, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2003.

- Wierzbicka A., 1971, *Kocha, lubi, szanuje. Medytacje semantyczne*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Wierzbicka Anna, 1999a, *Emotions accross languages and cultures: diversity and universals*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Wierzbicka Anna, 1999b, *Język – umysł – kultura. Wybór prac*, red. Jerzy Bartmiński, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wierzbicka Anna, 2004, '*Happiness*' in *cross-linguistic & cross-cultural perspective*, Warszawa: „Dędalus” Spring, s. 34–43 [także w: „Słowo a sens. Word & Sense” 2007, R. IV, t. 8, s. 69–83].
- Wierzbicka Anna, 2007, *Słowa klucze. Różne języki – różne kultury*, tłum. Izabela Duraj-Nowosielska, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Zimbardo Philip G., 2000, *Nieśmiałość. Co to jest? Jak sobie z nią radzić?*, tłum. Anna Sikorzyńska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

JOY IN THE LINGUISTIC PERSPECTIVE:  
PROBLEMS OF COMPARATIVE SEMANTIC RESEARCH

The article discusses the tenets of comparative semantic research on the names of emotions in the domain of JOY. The author follows Renata Grzegorzycykowa's idea of a subjective nature of emotions and their dependence on particular languages and cultures. She then proposes to ground the research not in concepts associated with specific lexical items in a given language (e.g. the English *happiness*) but in a general conceptual invariant around which lexico-semantic fields of emotions terms are organized. To justify this approach, the author refers to the difficulties in comparing the results of research on different languages as well as the problems involved in translation. It is necessary to distinguish and address various levels of abstraction in understanding lexical concepts of emotions; it is also crucial to analyze their modelling in discourse. Therefore, apart from lexicographic data, which show what is possible, use is made of texts, which contain realizations of these potentialities. A combination of the structural linguistic approach with the cognitive linguistic approach facilitates a fuller understanding of the phenomena being investigated, which is illustrated with a schematic characterization of selected portions of the linguistic view of the Polish RADOŚĆ (joy).

KEY WORDS: joy, comparative research, values, cultural semantics